

Sygn. akt IC 1675/11

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013r.

**Sąd Okręgowy w Płocku** Wydział Cywilny

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Ewa Fabirkiewicz

**Protokolant:** sekretarz sądowy Urszula Szczęsna - Cichosz

**po** rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 grudnia 2013r. w Płocku

**sprawy z powództwa** J. K., E. D. i B. P.

**przeciwko** M. Ł. (1)

**o** stwierdzenie nieważności umowy darowizny

1. oddała powództwo;

2. zasądza solidarnie od powódek J. K., E. D. i B. P. na rzecz pozwanego M. Ł. (1) kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Płocku na rzecz M. Ł. (1) kwotę 300 (trzysta) zł i J. K. kwotę 105,86 (sto pięć 86/100) zł tytułem nie wykorzystanych zaliczek na wydatki.

Sygn. akt IC 1675/11

## UZASADNIENIE

Powódki J. K., E. D. i B. P. wystąpiły z pozwem przeciwko M. Ł. (1) o stwierdzenie nieważności umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 28 kwietnia 2011r pomiędzy J. Ł. (1), a M. Ł.. W uzasadnieniu żądania podały, że w październiku 2010r u J. Ł. (1) rozpoznano raka mózgu. W związku z chorobą przeszedł on operację jego usunięcia i był leczony, ale stan jego zdrowia pogarszał się i wymagał ciągłej opieki. W maju 2010r został zabrany do hospicjum, był nieprzytomny i w niedługim czasie zmarł. Do podpisania aktu darowizny doszło w miejscu zamieszkania zmarłego. Darczyńca nie poruszał się, leżał w łóżku i w chwili zawierania umowy nie był w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzji oraz wyrazić swojej woli. Jako podstawę prawną żądania powódki podały art. 82 kc.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu w tym, kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 5000 zł. Podniósł, że J. Ł. (1), pomimo choroby nowotworowej cały czas pozostawał w logicznym kontakcie słownym, z pełnym rozeznanieniem i mając świadomość swego stanu zdrowia wielokrotnie w rozmowie z bliskimi poruszał temat przekazania gospodarstwa rolnego bratu M. Ł. (1). Dwa dni po sporządzeniu umowy darowizny, na własną prośbę, odwiedził matkę mieszkającą w przekazanym gospodarstwie rolnym w L., dokąd został przewieziony na wózku inwalidzkim, gdyż chodzenie sprawiało mu trudność.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 28 kwietnia 2011r przed notariuszem Z. B.została zawarta umowa darowizny na mocy której J. Ł. (1)darował bratu M. Ł. (1)zabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi L., gminie S., powiecie (...), o powierzchni 7,0547 ha, oznaczoną w ewidencji gruntów nr (...), (...), (...)i (...), a obdarowany darowiznę przyjął. Akt notarialny został odczytany, przyjęty i podpisany w mieszkaniu położonym w P.przy ul. (...)(wypis aktu notarialnego rep. (...))k. 23 – 24).

W chwili sporządzenia umowy J. J. (1) chorował na chorobę nowotworową. W miesiącu październiku 2010r, podczas hospitalizacji w Oddziale Neurologii Wojewódzkiego Szpitala (...) w P. rozpoznano u niego guza prawej półkuli mózgu. W dniu 4 listopada 2010r przeszedł operację w Oddziale Neurologii Wojewódzkiego Szpitala (...) w W.. Przeprowadzone badanie zakwalifikowało nowotwór, jako złośliwy glejak. Następnie był leczony ambulatoryjnie i w okresie od 2 do 5 grudnia 2010r ponownie przebywał w Oddziale Neurologii Szpitala w P., z rozpoznaniem – nowotwór złośliwy. Chory był przytomny, w kontakcie logicznym, bez dolegliwości, z niewielkim niedowładem lewostronnym. Przeszedł radioterapię w Centrum Onkologii w W.. Pozostawał pod opieką Poradni Onkologicznej w P. i (...) w P. (dokumentacja medyczna z leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego k. 30 – 31, k. 48 – 51 i k. 67 – 71).

W dniu 9 lutego 2011r J. Ł. (1) otrzymał skierowanie do hospicjum, celem leczenia objawowego (skierowanie k. 29). Został objęty opieką w miejscu swego zamieszkania w P. przy ul. (...). Był wizytowany przez pielęgniarkę oraz lekarza z Hospicjum (...) (bezsporne). Stałą opiekę nad J. J. (1) sprawowała związana z nim od 29 lat konkubina I. P., a od lutego 2011r zaczęła przychodzić dodatkowo opiekunka w osobie O. R., z polecenia zaprzyjaźnionej z rodziną H. P.. Od marca 2011r w/w przestał się poruszać samodzielnie (zeznania świadka I. P. k. 144 – 145). Przebywał w łóżku, był sadzany na wersalce i pionizowany. Jego stan ogólny był dobry, ale okresowo się pogarszał. Pacjent nie zgłaszał dolegliwości bólowych (karta indywidualnej pielęgnacji k. 197 – 199).

W dniu 4 marca 2011r H. P.działająca, jako pełnomocnik J. Ł. (1)przystąpiła do umowy darowizny, sporządzonej w formie aktu notarialnego i oświadczyła, że jej mocodawca daruje J. P.niezabudowaną działkę gruntu o numerze (...), o powierzchni 2317 m<sup>2</sup> położoną w obrębie wsi L.(wypis aktu notarialnego (...))k. 112 – 115 i oświadczenie woli darczyńcy z dnia 04.02.2011r k. 111). Przed zawarciem niniejszej umowy lekarz z (...)w P.w dniu 14 lutego 2011r wystawił zaświadczenie, odnośnie rozpoznania, z jakim jest leczony J. J. (1)i stwierdził, że jest on pacjentem przytomnym i świadomym, nie przyjmuje leków, które ograniczają jego świadomość i zdolności poznawcze (zaświadczenie lekarskie k. 110).

J. J. (1) w czasie choroby był odwiedzany przez swego brata M., jego żonę i bratanka, matkę oraz rodzinę państwa P. (bezsporne). Od początku choroby powtarzał, że pałeczkę przejmie brat, który będzie opiekował się matką i bratem alkoholikiem, który z nią mieszka w L. (zeznania świadków: T. Ł. k. 142, M. Ł. (2) k. 143 i pozwanego k. 175v). Mówił, że M. weźmie ziemię, i że jemu oddaje gospodarstwo (zeznania świadka I. P. k. 145 i W. Ł. k. 151v). Jego marzeniem było, aby brat po przejęciu gospodarstwa, wykopał staw i hodował w nim rybki (zeznania świadków M. Ł. (2) k. 144).

Przed świętami Wielkanocnymi J. J. (1) był słaby, nie mógł chodzić, chciał jechać do L. i mówił, że chce pochodzić po świeżym powietrzu. Był siedzący i narzekał na ból nóg. Kiedy leżał, można było z nim rozmawiać, ale czasami trudno było go zrozumieć (zeznania świadka J. Ł. (1) – brata stryjecznego zmarłego k. 127). W okresie świąt J. J. (1) był w dobrej kondycji życiowej, cały czas świadomy. Miał zwiotczenie nóg i powiek, często zapadał w drzemki, ale rozmawiał normalnie i rozumiał, co się do niego mówi. W Wielką Sobotę odwiedzili go R. P. z synem T.. Chory siedział na wersalce. Rozmawiali ze sobą normalnie (zeznania świadka I. P. k. 145). W drugi dzień świąt przyjechał pozwany z żoną i synem. J. Ł. (1) oczekiwał ich wizyty. Stał w oknie i machał ręką. I. P. odprowadziła go do łóżka, na którym usiadł i rozmawiał z gośćmi (zeznania świadków: T. Ł. k. 142 i M. Ł. (2) k. 143).

W dniu poprzedzającym podpisanie umowy darowizny pacjenta wizytował lek. M. K., który dokonał wpisu w karcie wizyt: „bóle w podbrzuszu” (karta indywidualnej pielęgnacji i wizyt k. 191 – 200 i k. 217). Miał przepisane plastry przeciwbólowe o nazwie T. (bezsporne).

Pozwany przygotowywał dokumenty związane z zawarciem umowy darowizny i dostarczył je do kancelarii notarialnej. Poinformował notariusza, że jego brat J. Ł. (1), który chce sporządzić umowę darowizny gospodarstwa rolnego, nie jest

w stanie stawić się samodzielnie, z uwagi na niedowład dolnej części ciała. Notariusz po sporządzeniu projektu aktu notarialnego udała się do miejsca zamieszkania darczyńcy. J. Ł. (1) był osobą siedzącą i zorientowaną, w jakim celu przybyła pani notariusz. Notariusz odbyła z nim krótką rozmowę i odczytała akt w obecności obu stron. Zapytała J. Ł. (1), czy wszystko jest zgodne z jego wolą i on stwierdził do brata, że teraz on przejmie stery, zajmie się gospodarstwem. Pozwany, podczas rozmowy z bratem dał mu do zrozumienia, że ma jeszcze prawo wyboru w przekazaniu darowizny. J. Ł. (1) osobiście podpisał akt notarialny, pomimo problemów z ręką. Podczas pobytu notariusza i wykonywanych przez niego czynności był przygnębiony, ale również ożywiony, pomiędzy braćmi cały czas toczyła się rozmowa (zeznania świadków Z. B. k. 140 – 141, I. P. k. 145, pozwanego k. 275v).

W dniu 30 kwietnia 2011r J. Ł. (1), na własną prośbę, odbył podróż do L.. Siedział na wózku inwalidzkim, na którym został zniesiony z IV piętra. Towarzyszył mu brat, konkubina i opiekunka O. R.. Przy transporcie pomagali T. Ł. i A. K.. J. Ł. (1), był podekscytowany, okazywał zadowolenie i radość z wyjazdu. Przywitał się z matką i bratem W.. Był wożony wózkiem po obejściu. Dziękował wszystkim za pomoc (zeznania świadków: I. P. k. 146, T. Ł. k. 142 – 143, A. K. k. 142). Matce powiedział, że wszystko przepisał M., aby opiekował się nią i bratem W. (zeznania świadka W. Ł. k. 151v).

W dniu 14 maja 2011r J. Ł. (1) wyraził zgodę na umieszczenie w hospicjum. W chwili przyjęcia pacjent miał silne bóle głowy, kontakt z nim był nieco utrudniony, a w następnych dniach pobytu pozostawał bez kontaktu. W dniu 27 maja 2011r J. J. (1) zmarł (dokumentacja medyczna z Hospicjum (...) k. 220 – 240).

H. P. łączyła z J. Ł. (1) umowa dzierżawy zawarta w dniu 1 kwietnia 2008r na okres lat 10 (umowa okazana na rozprawie w dniu 12.03.2012r k. 123). Do 2010r ludzi do pracy w gospodarstwie najmował J. Ł. (1) i obrabiał wydzierżawioną ziemię. H. P. osobiście tym się nie zajmowała. W 2011r ziemia nie była uprawiana (zeznania świadków H. P. k. 125 i R. P. k. 119).

Przed chorobą J. Ł. (1) wymeldował się od I. P., ale oboje utrzymywali ze sobą stałe kontakty. Od czwartku do poniedziałku przebywał u konkubiny, a w pozostałe dni u swojej matki w L. (zeznania I. P. k. 144 – 145).

Powódki, córki J. Ł. (1), od kilku lat przebywały w Anglii. Ojciec się denerwował, że nie ma z nimi stałego kontaktu. Numery telefonów, jakie do nich posiadał, jak również te, które miał pozwany, nie odpowiadały. Powódki zainteresowały się ojcem, kiedy zachorował, po nawiązaniu z nimi kontaktu na portalu „nasza klasa” (zeznania świadka J. Ł. (2) k. 143, M. Ł. (2) k. 144 i pozwanego k. 275v). Przyjechały go odwiedzić w październiku 2010r, a potem kontaktowały się telefonicznie. Stały kontakt telefoniczny utrzymywała przede wszystkim córka J. K.. I. P. informowała ją o stanie zdrowia i samopoczuciu ojca. Ostatni taki kontakt córka miała na początku kwietnia 2011r (zeznania świadka I. P. k. 146 i niekwestionowane wyjaśnienia powódki J. K. k. 96).

J. Ł. (1) przeznaczył córkom dwie działki (zeznania świadka A. K. k. 142). Miały je dostać J. i B., zaś córka E. miała już mieszkanie (zeznania świadka W. Ł. k. 152). Działki są położone w polu, oznaczone geodezyjnie i nadal pozostają w dzierżawie u H. P.. Przed śmiercią ojciec powódek przekazał pozwanemu informację, aby te działki im dał, kiedy sam już przejmie gospodarstwo. Pozwany deklaruje ich przekazanie powódkom, po uregulowaniu kwestii dzierżawy gospodarstwa (zeznania świadka W. Ł. k. 152 i pozwanego k. 275v - 276).

W dniu podpisania umowy notarialnej J. Ł. (1) nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli (opinia pisemnej biegłej sądowej lek. med. J. B. k. 173 – 175 i k. 248).

O umowie darowizny powódki dowiedziały się po śmierci ojca (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny sprawy Sąd ustalił w oparciu o wskazane wyżej dowody osobowe i z dokumentów.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków R. P., H. P. i J. P., aby pozwany prowadził rozmowę z R. P., celem uzyskania od niego pomocy w przejęciu gospodarstwa po bracie, i aby do takiej pomocy nakłaniał także I. P., w zamian za korzyść majątkową. Zeznania te pozostają w całkowitej sprzeczności z zeznaniami osób bliskich zmarłemu w osobach jego konkubiny I. P., matki W. Ł., bratowej i bratanka M. i T. Ł. oraz pozwanego. Wynika z nich

ewidentnie, że darczyńca wyznaczył brata do przejęcia po nim pałeczki i prowadzenia gospodarstwa. Świadek I. P. zaprzeczyła, aby pozwany obiecywał jej jakieś pieniądze, a świadek O. R., która miała taką informację przekazać R. P. nie potwierdziła jej. Zeznania świadków małżonków P., ich syna J. P. oraz O. R., odnoszące się do stanu świadomości J. Ł. (1) przed datą zawarcia umowy darowizny nie zasługują na wiarę, są stronicze, albowiem są oni osobiście zainteresowani uwzględnieniem powództwa. H. P. łączyła z J. Ł. (1) umowa dzierżawy, która w przypadku zmiany właściciela nieruchomości pozostawała w stanie niepewności. Ponadto, w sytuacji, kiedy powódki od długiego czasu przebywają poza granicami kraju, byłaby większa szansa na jej kontynuowanie, a nawet nabycie gospodarstwa, co można domniemywać z zeznań R. P., który doradzał choremu, aby sprzedał ziemię i pożył, jak człowiek (k. 120). R. R. pozostaje natomiast w przyjacielskich relacjach z małżonkami P., mieszkała u nich i korzystała z ich pomocy. Opiekę nad chorym J. Ł. (1) objęła po rekomendacji H. P.. Za brakiem wiarygodności zeznań świadka H. P., jakoby z J. Ł. (1) było już źle w marcu 2011r, przemawia okoliczność złożenia przez niego na początku marca 2011r oświadczenia woli, którym rozporządził o darowiznie działki na rzecz jej syna J. P.. W ocenie Sądu, powódki nie udowodniły, aby w okresie świąt Wielkanocnych i bezpośrednio po nich, kiedy doszło do notarialnej czynności prawnej, ich ojciec pozostawał w takim stanie zdrowia, który uniemożliwiał mu podjęcie decyzji i świadome wyrażenie woli, co do darowizny gospodarstwa bratu. Przeczą temu zeznania I. P., pozwanego i jego bliskich, którzy odwiedzili chorego w II dzień świąt i mieli z nim kontakt słowny, a także notariusza Z. B., która nie miała wątpliwości, co do świadomości darczyńcy, co do treści zawieranej umowy i jej skutków. Notariusz opisała, jak przebiegała czynność z udziałem J. Ł. (1) i jakie słowa kierował do brata po jej zakończeniu.

Stan świadomości J. Ł. (1) w dniu zawierania umowy darowizny, jego rozeznanie, co do dokonywanej czynności i swoboda wyrażania przez niego woli była przedmiotem opinii biegłej sądowej neurolog J. B., która w oparciu o udokumentowany medycznie przebieg choroby zmarłego pozytywnie wypowiedziała się w tym temacie. Zaznaczyła, że gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia darczyńcy nastąpiło dopiero z chwilą przyjęcia do hospicjum w dniu 14 maja 2011r i wyjaśniła, że zalecony choremu lek T., nie powodował istotnych zaburzeń świadomości, które rzutowałyby na decyzję chorego. Powódki ostatecznie odstąpiły od zastrzeżeń, co do opinii, po jej uzupełnieniu o dokumentację obejmującą opiekę w ramach hospicjum domowego. Sąd podzielił stanowisko biegłej sądowej, co do braku podstaw do uznania, aby w dniu podpisania umowy darczyńca, z uwagi na chorobę nowotworową, znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Biegła jest doświadczonym lekarzem z zakresu neurologii i posiada stosowną wiedzę, która pozwoliła jej na dokonanie własnej oceny i wysnucie właściwych wniosków. Zaznaczyć także należy, że biegła jest osobą obcą dla stron i nie zainteresowaną w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść którejkolwiek ze stron.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 82 kc, nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Powyższy przepis ma na względzie osobę, która ma zdolność do czynności prawnych, a nieważność czynności prawnej jest wynikiem określonego stanu psychicznego tej osoby w momencie składania oświadczenia woli. Uregulowanie powyższe obejmuje dwie niezależne od siebie sytuacje. Jedna charakteryzuje się brakiem świadomości osoby składającej oświadczenie woli, druga zaś brakiem swobody w momencie podejmowania decyzji i uzewnętrznienia swej woli w tym zakresie. Stan wyłączający świadomość to brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez czynniki wynikające z właściwości psychiki, czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli.

W rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw, aby uznać, że zaszły okoliczności uzasadniające stwierdzenie nieważności umowy darowizny zawartej w dniu 28 kwietnia 2011r. Bezsporną okolicznością pozostaje fakt, iż J. Ł. (1) od października 2010r chorował na chorobę nowotworową mózgu i sukcesywnie stan jego zdrowia

pogarszał. Był osobą słabą fizycznie, od marca 2011r nie był w stanie poruszać się samodzielnie i korzystał z pomocy innych osób, zapadał w sen, a rozmowa sprawiała mu trudności. Przez czas pobytu w miejscu swego zamieszkania był osobą świadomą, w logicznym kontakcie i nie wykazywał zaburzeń w sferze psychiki. Okazywał emocje adekwatne do sytuacji. Cieszył się z wizyt brata M. i jego rodziny, był ożywiony podczas obecności notariusza, okazywał radość z wyjazdu do L. i spotkania z matką. bywał też przygnębiony. Dopiero w dacie przyjęcia do hospicjum w maju 2011r zostało odnotowane, że kontakt z pacjentem jest nieco utrudniony. Jako miarodajne dla wskazanej sytuacji należy odnieść stwierdzenie biegłej sądowej, że nowotwór mózgu w postaci glejaka złośliwego charakteryzuje się tym, że bardzo często dochodzi do dekompensacji i nagłego pogorszenia stanu zdrowia pacjenta z powodu wznowy guza. Gwałtowne pogorszenie w stanie zdrowia darczyńcy, skutkujące ostatecznie jego śmiercią w dniu 27 maja 2011r, nastąpiło po upływie dwóch tygodni po dokonaniu przez niego przedmiotowej czynności prawnej tj. 14 maja 2011r.

Bezsporną okolicznością pozostaje również fakt, że powódki od kilku lat wiodły własne życie poza granicami kraju i nie wykazywały zainteresowania rodziną, ani gospodarstwem w L. w aspekcie jego prowadzenia. Nie były przy ojcu podczas choroby i nie kontaktowały się z jego matką, o czym świadczą zeznania W. Ł., która nie ukrywała swego rozgoryczenia postawą wnuczek. Logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy było więc przekazanie nieruchomości pozwanemu, z czego J. Ł. (1) zdawał sobie sprawę i po powrocie ze szpitala prowadził na ten temat rozmowy z bratem i nie ukrywał swojej woli przed konkubiną, bratową, ani swoją matką. Nie jest bez znaczenia, że bracia pozostawali ze sobą w poprawnych, bliskich relacjach rodzinnych, a pozwany przeżywał chorobę brata J., na co wskazują m.in. zeznania I. P.. W ocenie J. Ł. (1) darzył brata zaufaniem i wiedział, że daje on gwarancję opieki nad matką starszą i drugim bratem, uzależnionym od alkoholu. Jednocześnie miał przekonanie, że zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami z pozwanym, jego córki otrzymają od niego działki, które były im przeznaczone. Pozwany nadal deklaruje przeniesienie ich własności na rzecz powódek.

Choroba nowotworowa nie powoduje sama przez się skutków z art. 82 kc. Między nią, a stanem w konkretnym momencie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, musi istnieć związek przyczynowy. W kontekście zebranego w sprawie materiału dowodowego i zanalizowanego w sposób powyższy należy stwierdzić, że aczkolwiek choroba, na którą zapadł J. Ł. (1) była wyczerpująca dla jego organizmu, to jednak nie osłabił jego siły woli, co do zawarcia umowy darowizny, ze świadomością i rozeznanem, co do podjętej czynności prawnej.

Z tych względów, na podstawie art. 82 kc, należało powództwo oddalić.

O kosztach zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 6 pkt 6 Rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).Pozwany nie przedstawił umowy z pełnomocnikiem, ani nie uzasadnił zastosowania wyższej stawki wynagrodzenia adwokackiego, aniżeli wynikałoby to ze wskazanego przepisu prawa. Sąd rozliczył zaliczkę w kwocie 900 zł (k. 163), uiszczoną przez J. K. na poczet wydatków związanych ze sporządzeniem opinii, której koszt wyniósł 794,14 zł i orzekł o zwrocie jej w niewykorzystanej części 105,86 zł, zaś pozwanemu o zwrocie w całości (zaliczka 300 zł k. 162), wobec wyniku rozstrzygnięcia – w oparciu o art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010r Nr 90, poz. 594).

sędzia Ewa Fabirkiewicz